

Kontekst polsko-niemiecki oraz perspektywa włączenia Polski do Unii Europejskiej stworzyły istotne ramy dla prowadzonych badań. Realizatorom projektu towarzyszyło bowiem również pytanie, czy i w jakim stopniu postawa i zachowania polskich migrantów wpływają na wzajemne stosunki między Polakami i Niemcami i odwrotnie, czy zmiana klimatu we wzajemnych stosunkach po 1989 r. rzutuje w istotny sposób na rzeczywistość Polonii w RFN? Czy upadek komunizmu wpłynął na zmianę strategii adaptacyjnych tego środowiska, a w sytuacji, gdy znikła bariera ustrojowo-polityczna, zmienił się stosunek do kraju pochodzenia i kraju gospodarzy?

Prowadzenie badań i prezentacja ich wyników była możliwa dzięki finansowemu wsparciu Fundacji Alfred Krupp von Bohlen i Halbach, Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej i Komitetu Badań Naukowych. Niezbędną wymianę myśli podczas dwóch konferencji umożliwiły: Akademia Ewangelicka w Müllheim oraz Euroregion Pomerania w Szczecinie. Rezultaty badań dotyczących sytuacji Polaków w Niemczech opublikowane będą w książce pt. „Być Polakiem w Niemczech”, której wydanie w języku polskim przygotowuje Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, w języku niemieckim *Droste*.

KRZYSZTOF MALINOWSKI

NIEMCY I POLACY NA DRODZE DO PARTNERSKIEGO SĄSIEDZTWA

PRÓBA BILANSU DZIESIĘCIOLECIA 1989-1998

Instytut Zachodni w Poznaniu we współpracy z *Bundesinstitut für ostwissenschaftliche und internationale Studien* w Kolonii zrealizował w latach 1997-1998 projekt badawczy poświęcony krytycznej analizie stosunków polsko-niemieckich w latach dziewięćdziesiątych. Wyniki badań prowadzonych przez pracowników naukowych z Polski i Niemiec zostały zaprezentowane w trakcie konferencji w Krzyżowej (14-16 października 1998). W pracach uczestniczyło 18 badaczy z Polski i 11 z Niemiec. Reprezentowali oni następujące ośrodki badawcze i instytucje: w Polsce – Instytut Zachodni w Poznaniu, Instytut Śląski w Opolu, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Zielonej Górze, Akademię Ekonomiczną w Poznaniu; w Niemczech – *Bundesinstitut für ostwissenschaftliche und internationale Studien* w Kolonii, Uniwersytet w Bremie, *Deutsches Polen-Institut* w Darmstadt, „*Märkische Oderzeitung*” z Frankfurtu n. Odrą, „*Tagesspiegel*” z Berlina, *Akademie der Bundeswehr für Information und Kommunikation* w Strausbergu i *Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik* w Berlinie.

Uczestnicy projektu postawili sobie za cel poznanie i zbadanie codziennych, rzeczywistych stosunków polsko-niemieckich, świadomie rezygnując z analizy wielkiej polityki i europejskich uwarunkowań wzajemnych relacji Niemców i Polaków. Punktem wyjścia była jednakże refleksja, iż na progu przystąpienia do Unii Europejskiej, które stanowi dla całego polskiego społeczeństwa niemal egzystencjalne wyzwanie, warto uświadomić sobie, jakie są postępy we wzajemnym zbliżeniu obu narodów, jakimi partnerami będziemy w nowej, powiększonej Europie?

Ustaleni badawcze miały przynieść odpowiedź zwłaszcza na pytanie, w jakim stopniu uzasadnione są opinie o pełnej normalizacji sąsiedztwa polsko-niemieckiego. Toteż oprócz prezentacji uwarunkowań i przyczyn opisywanych zjawisk, a także ich konsekwencji dla stosunków polsko-niemieckich, zadaniem każdego z uczestników projektu było sformułowanie wniosków dotyczących danej dziedziny, propozycji jej ewentualnego usprawnienia i możliwości konstruktywnego rozwiązania występujących problemów bądź wskazania nowych sfer aktywności dla instytucji państwowych, organizacji społecznych, środowisk lokalnych. Organizatorom projektu towarzyszyła myśl, aby sformułowane wnioski dały władzom wszystkich szczebli i działaczom społecznym impuls do wytyczenia nowych kierunków współpracy z zachodnim sąsiadem.

Choć bilans wzajemnych stosunków w ostatnim dziesięcioleciu uznać należy bezsprzecznie za pozytywny, to wypada jednak przytoczyć opinie większości autorów, iż ich zasadniczym wyróżnikiem jest asymetria, wynikająca z różnic w potencjale gospodarczym, politycznym, demograficznym. Dysproporcje w rozwoju pozwalają wytłumaczyć po części, dlaczego zainteresowanie Polski Niemcami jako partnerem współpracy jest znacznie większe niż zainteresowanie Polską w społeczeństwie niemieckim. Z wniosków sformułowanych przez uczestników projektu wynika wyraźne przesłanie: asymetrii nie można uznać za kolejny fatalizm w dziejach stosunków polsko-niemieckich, a wręcz przeciwnie należy potraktować ją jako ważne wyzwanie dla polskiego społeczeństwa, zmierzającego do Europy, jako istotny bodziec do podjęcia działań pozytywnych i kolejnych wysiłków na rzecz przewyższenia cywilizacyjnej zapaści kilku dziesięcioleci.

Projekt został podzielony pod względem merytorycznym na 5 kompleksów badawczych. Priorytetowe znaczenie przyznano tematyce przemian we wzajemnym postrzeganiu Niemców i Polaków, kierując się przekonaniem, iż dostrzegalne zmiany w sferze mentalności mają decydujący wpływ na kształtowanie się nowej kultury politycznej i nowego partnerstwa w stosunkach między obu narodami i państwami. Analizie poddano proces przełamywania względnie utrzymywania się stereotypów i uprzedzeń na temat drugiego narodu (Danuta Berlińska, Instytut Śląski, Opole; Stefan Garsztecki, Uniwersytet w Bremie). Badania potwierdzały zjawisko szybszego przewyższenia negatywnego stereotypu Niemca (w większym zakresie) w świadomości Polaków, aniżeli Polaka w Niemczech. Znaczące zmiany zachodzą w świadomości społeczeństwa polskiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, zwłaszcza młodego pokolenia, które kształtuje swą tożsamość nie poprzez dystansowanie się wobec niemieckiego dziedzictwa kulturowego swej „małej ojczyzny”, lecz właśnie poprzez akceptację niemieckiej przeszłości swych stron rodzinnych. Pogłębianie wiedzy o swym regionie służy kształtowaniu trwalszych niż dotąd więzów lokalnych; tu wymogiem byłaby pewna rewaloryzacja obiegowej i częstokroć wrywkowej wiedzy o historii Ziemi Zachodnich i Północnych, dotąd raczej traktowanych jako Ziemie Odzyskane (Zbigniew Mazur, Instytut Zachodni, Poznań). Podobnie w odniesieniu do historiografii stosunków polsko-niemieckich można dostrzec, że utraciła ona swój konfrontacyjny wymiar, co zresztą bynajmniej nie szkodzi ożywionym dyskusjom merytorycznym. Nowe interpretacje, nowe spojrzenia coraz częściej stroną od wyjaśniania wzajemnych relacji tylko poprzez pryzmat konfliktu i martyrologii, wykorzystując współczesne metody badawcze różnych dyscyplin (Wojciech Wrzeński, Uniwersytet Wrocławski). Mimo to zauważyć trzeba, że zalecenia sformułowane na podstawie wieloletnich prac wspólnej polsko-niemieckiej komisji podręcznikowej nie doczekały się realizacji w stopniu, w jakim życzyłyby sobie obie strony, choć ich dorobkiem było znaczące pogłębienie dialogu historyków (Manfred Mack, *Deutsches Polen-Institut*, Darmstadt). Ważnym czynnikiem kształtowania nowej kultury politycznej byłoby powołanie do życia w Polsce instytucji ds. edukacji politycznej, która mogłaby popularyzować wiadomości nt. stosunków polsko-niemieckich i integracji europejskiej, przełamując w ten sposób wciąż jeszcze istniejący monopol potocznej wiedzy oparty na odwiecznej wrogości obu narodów (Beata Ociepka, Uniwersytet Wrocławski).

Drugi kompleks dotyczył doświadczeń, konsekwencji oraz wyzwań, jakie łączyły się z otwarciem granicy polsko-niemieckiej. Uznano bowiem, iż wydarzenia na obszarze pogranicza, a nade wszystko udana współpraca gospodarcza i społeczna rzutują w zasadniczy sposób na ogólny obraz sąsiedztwa polsko-niemieckiego, a także na wizerunek Polski i RFN w innych krajach Unii Europejskiej. Badacze skierowali swą uwagę na skutki otwarcia granicy dla ruchu przygranicznego zauważając, iż bez stworzenia możliwości sprawnego przekraczania granicy trudno będzie o udaną kooperację na pograniczu (Dietrich Schröder, „Märkische Oderzeitung”, Frankfurt/O.), a uporanie się z trudną sytuacją na przejściach wymagać będzie przede wszystkim szerszej pomocy ze strony Unii Europejskiej. Jedną z najważniejszych konsekwencji otwarcia granicy jest aktywizacja ekonomiczna regionów pogranicza, służąca likwidacji masowego bezrobocia (Ewa Nowińska, Akademia Ekonomiczna, Poznań). Rodząca się tutaj indywidualna przedsiębiorczość w handlu

i usługach przybiera jednak także formy nielegalne, które urastają wręcz do rangi patologii społecznych, jak gwałtowny rozwój prostytucji czy zjawisko „jummy”, czyli kradzieży przez polską młodzież dokonywanych po stronie niemieckiej (Jacek Kurzępa, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Zielona Góra). Ocena skutków otwarcia granicy dla regionu pogranicza wypadła niejednolicie; do najbardziej pozytywnych zjawisk zaliczyć należy kontakty partnerskie między regionami, miastami i gminami Polski i RFN. Dla Polski RFN jest pierwszym partnerem w tym zakresie, natomiast dla RFN Polska trzecim. W Polsce kontakty te nawiązują ośrodki przede wszystkim z zachodniej części kraju. Warte zalecenia byłoby rozszerzenie współpracy o miasta i gminy ze wschodniej Polski, podobnie jak przekształcenie partnerstwa bilateralnego w trilateralne, poprzez włączenie strony francuskiej (Aleksandra Trzcielińska-Polus, Instytut Śląski, Opole; Jörg Horn, Bonn).

Trzeci kompleks badań poświęcono analizie (także w aspekcie porównawczym) starych (powstałych w latach siedemdziesiątych) i nowych form kontaktów oraz instytucji współpracy. W odniesieniu do kontaktów politycznych czy wojskowych między obu krajami dostrzec można bez trudu, iż ich bilans jest najbardziej pozytywny. W związku z tym należy wskazać jednak pewne mankamenty, które mogą podać w wątpliwość wyrażoną powyżej opinię. I tak dostrzegalne jest niewielkie zainteresowanie i zaangażowanie polityków na rzecz tworzenia płaszczyzn współpracy politycznej pomiędzy elitami obu krajów. Daje się zauważyć częstokroć słabe zainteresowanie problematyką stosunków polsko-niemieckich i nikłe zrozumienie dla potrzeby poznawania partnera (Witold M. Góralski, Uniwersytet Warszawski). Tylko w niewielkim stopniu rolę taką odgrywają towarzystwa przyjaźni polsko-niemieckiej, które w Polsce są zresztą raczej bierne i nie są w stanie skutecznie służyć zbliżeniu elit politycznych i kulturalnych obu krajów (Krzysztof Malinowski, Instytut Zachodni, Poznań). Choć za wzorcową można ocenić współpracę militarną, to i tutaj pojawia się asymetria, polegająca na braku po polskiej stronie odpowiednich uregulowań prawnych i zmiany mentalnego nastawienia wobec systemu hierarchii (Sven Garais, *Akademie der Bundeswehr für Kommunikation und Information*, Strausberg). Ważnym składnikiem współpracy jest pojednanie na płaszczyźnie kościelnej. Mimo szczytnych deklaracji w pracy parafialnej Kościoł w zbyt małym stopniu wykorzystuje swój autorytet na rzecz tworzenia inicjatyw dialogu (Natalia Jackowska, Instytut Zachodni, Poznań). Podobnie wymiana młodzieży jest jednym z najważniejszych form współpracy. Podstawową kwestią jest zapewnienie stabilności finansowej dla Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży (*Jugendwerk*) oraz wykształcenie personelu pedagogicznego, kompetentnego w zakresie organizowania wymiany, także ułatwienia przy poszukiwaniu partnera dla szkół polskich w Niemczech (Stanisław Sulowski, Uniwersytet Warszawski). W wymianie turystycznej również zaznaczają się elementy asymetrii. RFN jest dla Polaków krajem, w którym poszukuje się pracy lub odwiedza rodzinę. Dla Niemców Polska jest celem turystyki sentymentalnej. Zmiana tych dysproporcji przez wprowadzenie nowej oferty turystycznej może przyczynić się do kształtowania bardziej zniuansowanego wizerunku sąsiada (Tomasz Budnikowski, Instytut Zachodni, Poznań). Szczególną uwagę zwrócono na działalność fundacji w Polsce, rozważając kwestię, na ile ich działalność jest niezbędna dla podbudowy materialnej procesu pojednania między Polakami i Niemcami po 1989 r. (Hubert Orłowski, Instytut Zachodni, Poznań).

Czwarty krąg tematyczny dotyczył szans i problemów wzajemnych stosunków gospodarczych na przykładzie wymiany handlowej (Piotr Kalka, Instytut Zachodni, Poznań) i niemieckich inwestycji w Polsce (Ilona Romiszewska, Instytut Zachodni, Poznań). Wprawdzie przedsiębiorcy niemieccy należą do czołówki obcych inwestorów w Polsce, to jednak zauważalne jest, iż Polsce nie udało się pozyskać znaczących firm. Ważne jest natomiast, że zmienia się klimat społeczny dla inwestycji niemieckich; aprobatą polskiego społeczeństwa dla nich systematycznie wzrasta. W handlu duży wzrost eksportu do RFN był niewątpliwym osiągnięciem polskiej gospodarki, choć pojawiło się tu wiele cech niekorzystnych jak m.in. asymetria ilościowa i jakościowa, wysoka zależność polskiego eksportu do wahań koniunktury w Niemczech oraz ujemne bilanse. W najbliższych latach nie należy spodziewać się większych zmian.

Piąty kompleks badań prowadzonych pod hasłem „Drogi dialogu i kompromisu” związany był głównie z kwestiami, które do niedawna stanowiły przeszkodę na drodze do porozumienia między obu państwami i narodami, jak kwestia praw dla mniejszości niemieckiej w Polsce (Danuta Berlińska, Instytut Śląski, Opole), położenie mniejszości polskiej w RFN (Christoph von Marschall, „Tagesspiegel”), bądź nadal jeszcze posiadają kontrowersyjny charakter, jak sprawa własności na Ziemiach Zachodnich i Północnych (Andrzej Graś, Instytut Zachodni, Poznań), czy kwestia podwójnego obywatelstwa (Zbigniew Czachór, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza). Uczestnicy projektu postawili sobie za cel ukazanie możliwych dróg kompromisu i zbliżenia w analizowanych kwestiach. Badania pokazały, iż w minionej dekadzie udało się pozbyć wiele spornych problemów ich zapalnego charakteru. I tak w zakresie praw dla mniejszości niemieckiej odnotowano znaczące postępy, choć brak nadal odpowiednich programów do nauczania języka niemieckiego w szkołach publicznych, a działacze borykają się z problemem, jak pokonać skutki wieloletniej presji asymilacyjnej i zapobiec utracie bazy członkowskiej, która kurczy się wskutek naturalnego spadku zainteresowania dla kultury niemieckiej. Mniejszość ta podobnie jak Polacy w Niemczech nie jest w stanie pełnić funkcji pomostu między obu narodami, a organizacje polonijne są rozbite i nie potrafią zjednoczyć wysiłków, aby stać się partnerem dla władz niemieckich. Podobnie środowiska wypędzonych w Niemczech – *Bund der Vertriebenen* (Markus Mildenerberger, *Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik*, Berlin), który dotąd kontestował polsko-niemieckie porozumienie znajduje się na etapie formułowania swej nowej tożsamości i nie sposób przyznać mu roli „budowniczego pomostów”. W odniesieniu do kwestii tak bardzo absorbującej opinię publiczną w Polsce, czyli własności ponemieckiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych i ewentualnego spełnienia roszczeń byłych właścicieli w związku z objęciem Polski przez prawo wspólnotowe po wstąpieniu do UE, należy podkreślić, że nie znajdują one podstawy prawnej. Możliwość legalnego nabywania nieruchomości w Polsce będzie natomiast skutkiem realizacji swobód rynku wewnętrznego w zakresie wolnego obrotu ziemią, a UE z pewnością nie zgodzi się na wprowadzenie dłuższych okresów przejściowych. Kwestią, która jak się wydaje, straciła na ostrości jest podwójne obywatelstwo członków mniejszości niemieckiej w Polsce. Przyjęcie tej zasady być może skutecznie rozwiązałoby polsko-niemiecki problem prawny, jednak jej realizacja w obecnych warunkach nasilonych ruchów migracyjnych nie jest możliwa do spełnienia. W związku z tym w polsko-niemieckich relacjach prawnych należałoby raczej poszukiwać jakiegoś *modus vivendi*, które pozwoliłoby na uniknięcie ewentualnych sporów po uzyskaniu członkostwa w UE.

Spektakularny przełom polityczny w stosunkach polsko-niemieckich na progu lat dziewięćdziesiątych doprowadził do nawiązania szerokiej współpracy między obu społeczeństwami, której zasadniczą determinantą jest wspomniana tu wielokrotnie asymetria. Wynika ona z naturalnych uwarunkowań wzajemnych stosunków: dla Polski Niemcy są sąsiadem, przez który wiedzie szlak do Europy Zachodniej, sąsiadem, bez którego życzliwej postawy niemożliwy byłby „powrót Polski do Europy”. Dla Niemiec jest Polska sąsiadem na Wschodzie, a jej odkrycie i poznanie jeszcze nie nastąpiło. Czy w „Republice Berlińskiej” ukształtuje się większe niż dotąd zainteresowanie słowiańskim sąsiadem? Jest to pytanie, na które być może będziemy poszukiwać odpowiedzi za następane dziesięć lat, bilansując pierwsze efekty członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

WYDAWNICTWO INSTYTUTU ZACHODNIEGO

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań
tel. (061) 852 76 91, 852 28 54
fax (061) 852 49 05

Nowa seria:

ZESZYTY INSTYTUTU ZACHODNIEGO

krótkie raporty z prowadzonych badań,
obliczone na potrzeby praktyki politycznej i gospodarczej kraju
ark. wyd. od 1,5 do 4; cena 8 zł

- Nr 1/1998 Danuta Berlińska, *Postawy młodzieży licealnej wobec niemieckiej przeszłości i „małej ojczyzny” na Śląsku Opolskim*, 24 ss.
- Nr 2/1998 Andrzej Brencz, Maria Wagińska-Marzec, *Zrzeszenia pionierów – nowe zjawisko społeczne na Ziemiach Zachodnich*, 35 ss.
- Nr 3/1998 Tomasz Budnikowski, *Turystyka przyjazdowa z Niemiec do Polski*, 28 ss.
- Nr 4/1998 Andrzej Graś, *Pozycja prawna Komitetu Regionów w systemie instytucjonalnym Unii Europejskiej de lege lata et de lege ferenda*, 28 ss.
- Nr 5/1998 Piotr Kalka, *Polityka badawczo-rozwojowa Wspólnot Europejskich – w perspektywie przystąpienia Polski do ugrupowania*, 36 ss.
- Nr 6/1998 Bogdan Koszel, *Rola i zaangażowanie polityczno-gospodarcze Niemiec w państwach tzw. Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry) w latach 1990-1997*, 34 ss.
- Nr 7/1998 Piotr Kraszewski, Maria Rutowska, *Funkcjonowanie ponemieckiego zabytku w świadomości mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych (na przykładzie wsi Broniszów w woj. zielonogórskim)*, 25 ss.
- Nr 8/1998 Krzysztof Malinowski, *Politycy niemieccy wobec rozszerzenia NATO na Wschód*, 28 ss.
- Nr 9/1998 Zbigniew Mazur, Krzysztof Wawruch, *Nauczyciele wobec przeszłości Ziemi Zachodnich i Północnych*, 80 ss.
- Nr 10/1998 Ilona Romiszewska, *Banki niemieckie w Polsce oraz ich rola w rozwoju współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a RFN w latach dziewięćdziesiątych*, 26 ss.
- Nr 11/1998 Andrzej Sakson, *Rola mniejszości niemieckiej w stosunkach polsko-niemieckich na przykładzie Warmii i Mazur*, 21 ss.
- Nr 12/1998 Maria Tomczak, *Młodzież z województwa zielonogórskiego wobec niemieckiej przeszłości swojego regionu*, 22 ss.
- Nr 13/1999 Zbigniew Mazur, *Dziedzictwo Ziemi Zachodnich i Północnych w stosunkach polsko-niemieckich (1990-1998)*, 52 ss.